

Ks. Zygmunt Kowalczuk

NADZÓR PAŃSTWOWY NAD WYŻSZYMI SEMINARIAMI DUCHOWNYMI W POLSCE W LATACH 1960-1961 NA PRZYKŁADZIE WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W GORZOWIE WIELKOPOLSKIM

Pod koniec października 1956 r. Polska Agencja Prasowa opublikowała lakoniczną informację:

W wyniku rozmowy przeprowadzonej przez przedstawicieli Partii i Rządu w osobach Władysława Bieńkowskiego i Zenona Kliszki z Ks. Kardynałem Wyszyńskim, Ksiądz Prymas Kardynał Wyszyński wrócił do stolicy i objął urzędowanie. W rozmowie ustalono między innymi, że pożądane jest w najbliższym czasie powołanie wspólnej komisji przedstawicieli Rządu i Episkopatu, której zadaniem będzie rozpatrywanie spraw z zakresu stosunków między Państwem i Kościołem, wymagających uregulowania¹.

Komunikat był zapowiedzią zmian w polityce rządu wobec Kościoła katolickiego. Wydawać się mogło, że czas agresji i otwartej walki władzy z Kościołem w okresie stalinowskim bezpowrotnie już minął. Symbolem tych zmian dokonywanych przez dochodzącą do władzy ekipę Władysława Gomułki miało być uwolnienie Prymasa Wyszyńskiego oraz rozpoczęcie dialogu. Wkrótce okazało się, że był to wybieg polityczny, którym frakcja Gomułki pragnęła wzmocnić swoją pozycję oraz uspokoić nastroje społeczeństwa wzburzonego masakrą dokonaną na robotnikach w Poznaniu. W rzeczywistości bowiem ekipa Gomułki *a priori* kontynuowała koncepcję dogmatycznego wroga, którym był Kościół z biskupami i klerem.

Postawa „październikowa” partii wobec Kościoła została przekreślona w marcu 1959 roku na III Zjeździe PZPR. W swoim przemówieniu Gomułka wołał:

Hierarchię kościelną przestrzegamy przed naruszaniem prawa i zarządzeń państwowych, co znowu się powtarza. Radzimy zaniechać prowokowania władzy ludowej, bo nie wyjdzie to Kościołowi na użytek. Jeszcze raz mówimy, że wojny z Kościołem nie chcemy. Ale Kościół musi być tylko Kościołem, musi się ograniczać do spraw wiary i pozostać w Kościele. Dawno minęły już czasy średniowiecznej supremacji Kościoła nad państwem. Trzeba dostosować się do postępu i wyrzec się beznadziejnej myśli o walce z socjalizmem².

W istocie I sekretarz PZPR nie mówił nic nowego. W koncepcji wypracowanej przez ekipy partyjne czasów stalinizmu Kościół miał ograniczyć się tylko do „zakrystii”. Osoby duchowne były rugowane z pracy w szpitalach, z wszelkiej działalności charytatywnej, a

¹ Komunikat Polskiej Agencji Prasowej z 28 X 1956 r.

² Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego PZPR ogłoszony na III Zjeździe przez I sekretarza KC PZPR W. Gomułkę, „Trybuna Ludu” z 11 III 1959 r.

wreszcie odebrano Kościołowi „Carits”, by sparaliżować wszelką działalność charytatywną leżącą u podstaw misji Kościoła.

Zapowiedź powrotu władz do walki z Kościołem wyraźnie zabrzmiała w przemówieniu Józefa Cyrankiewicza, który na III Zjeździe mówił:

Ale gdzie leży przyczyna, że hierarchia kościelna nie chce ograniczyć się do spraw wiary i – przestrzegając rozdziału Kościoła od państwa – wyrzec się walki z socjalizmem, o czym świadczy także zdecydowana akcja rugowania przez hierarchię wszystkich księży zdradzających obywatelski stosunek do Państwa Ludowego. Otóż wydaje się, że rzecz jest w tym, że część hierarchii chce szerzyć malkontenctwo i zwalczając nas w sposób mniej lub bardziej zawołowany, pełen dwuznaczników, ale zohydżający socjalizm, chce utrzymać u jak największej ilości wiernych i to jak najdłużej wykorzystując ich uczucia religijne – poczucie tymczasowości naszego ustroju. Sami w to chyba nie wierzą. Powoduje to z jednej strony wytwarzanie lub podtrzymywanie postaw antysocjalistycznych lub obojętnych wobec narodowego wysiłku, z drugiej strony jest strategiczną próbą konserwowania swoich rezerw, rezerw politycznych zwolenników na jakąś przyszłość, na jakiś wypadek. Jest próbą osłabiania Polski jako ogniw obozu socjalistycznego³.

Wypowiedzi decydentów partyjnych, pełne dogmatyzmu i zaciętości, nie wróżyły nic dobrego relacjom państwo – Kościół. Już w początkach kwietnia ustanowiono nowe, drakońskie przepisy podatkowe wobec instytucji kościelnych⁴. Wkrótce też powołano do wojska cztery roczniki kleryków z seminariów duchownych, a władze wydały dekret podporządkowujący seminaria duchowne ustawie o szkołach prywatnych z 1932 roku.

Represje władz wobec Kościoła boleśnie odczuwano zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski. Szczególnie dotkliwy dla Kościoła stał się dekret o przejęciu przez państwo na Ziemiach Odzyskanych mienia kościelnego. Był to akt dezintegrujący działalność młodej jeszcze Administracji Apostolskiej kamieńskiej i lubuskiej oraz prałatury pilskiej, która działała na obszarze 44 229 km². Ordynariusz Administracji rezydował w Gorzowie Wlkp. i tu mieściła się Kuria oraz Wyższe Seminarium Duchowne. Dwa pierwsze roczniki alumnów studiowały filozofię w pocysterskim klasztorze w Gościkowie-Paradyżu, a pozostałe cztery roczniki alumnów studiowały teologię w Gorzowie Wlkp.

Ordynariusz Administracji gorzowskiej ks. bp dr Wilhelm Pluta zmuszony był do wyjątkowej ostrożności w relacjach z władzami, stojąc wobec groźby odebrania budynków Seminarium Diecezjalnego w Gorzowie. W korespondencji z bpem Plutą z 5 maja 1960 roku Sekretarz Episkopatu bp Choromański pisał:

Dziś w rozmowie min. Sztachelski oświadczył mi, że sprawa Seminarium w Gorzowie jest bardzo zaogniona.

Rozmowy w sprawie „wizytacji” Seminarium jeszcze nie są zakończone – jesteśmy w sytuacji przymusowej, bowiem na temat samego nadzoru nie chcą dyskutować, a tylko o sposobie i zakresie. Tymczasem dla okazania dobrej woli mogłby Rektor zaraz na niektóre żądania „powizytacyjne” przesłać odpowiedź. To da odprężenie. A mianowicie można dać odpowiedź na następujące pytania: Statut Seminarium z zastrzeżeniem, że zależy on od przepisów Prawa Kanonicznego (Regulaminu nie dawać), lista wykładowców i wykładanych przez

³ J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, głos w dyskusji w dniu 18 III 1959, „Trybuna Ludu” z 19 III 1959 r.

⁴ Okólnik podatkowy z 25 II 1959 r., Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów nr 4; okólnik podatkowy z 10 VIII 1959, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów nr 7 z 7 IX 1959 r.

nich przedmiotów, lista alumnów według kursów; lista personelu administracyjno-gospodarczego; wysokość opłat uiszczanych przez alumnów; z dziedziny programowej – nauki o Polsce współczesnej i jej ustroju (wykład, ile godzin i na których kursach) – prawo wyznaniowe – wychowanie obywatelsko-społeczne; wykaz książek, które powinny się znajdować w bibliotece Seminarium; wykaz czasopism w czytelnii⁵.

Państwowe kontrole dotknęły nie tylko seminaria duchowne na Ziemiach Odzyskanych – objęły cały kraj wraz z Seminarium Metropolitalnym w Warszawie. Pierwsza inspekcja odbyła się 12 lutego 1960 roku, ale już do wizytacji w początkach listopada – zgodnie z wcześniejszą dyspozycją episkopatu nie dopuszczono. Ksiądz Prymas w liście do władz informował, że sprawy wizytacji zostały wniesione na obrady Komisji Wspólnej, stąd też nie podlegają kompetencji władz administracyjnych⁶.

Inna była jednak sytuacja Kościoła w centralnej Polsce, posiadającego prawnie ustabilizowany status własności materialnej, aniżeli Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych – z sytuacją wciąż niestabilną w świetle prawa kościelnego i państwowego. Takie uwarunkowania prawne wymagały szczególnej ostrożności i wyczucia ze strony administratora Administracji Apostolskiej, który nie mógł w tym trudnym położeniu dopuścić do konfrontacji, tym bardziej że bp Choromański – Sekretarz Episkopatu był informowany na bieżąco o przebiegu wizytacji seminariów w różnych częściach kraju i z ramienia episkopatu prowadził rozmowy z rządem, dowodząc nadużyć władz w tej materii. Rozmowy Komisji Wspólnej nie przynosiły rezultatów. Władze szkolne usiłowały przeprowadzać wizytacje, a także sięgały do sankcji karnych, nawet nieprzewidzianych w administracji szkolnej. Prymas Wyszyński w obliczu tych nadużyć wystosował do I Sekretarza PZPR list wyświełający stanowisko władz kościelnych⁷. W odpowiedzi I Sekretarza z 16 kwietnia 1960 r. określono, że celem nadzoru jest poznać, „w jaki sposób przyszli duchowni przygotowujący się do realizowania Porozumienia i do roli społecznej, jaką mają spełniać w Polsce Ludowej”⁸. W liście tym Gomułka dystansował się od ingerencji w zagadnienia teologiczne oraz pobudek, którymi kierowali się kandydaci wstępujący do Seminarium⁹.

Wyjaśnienie I Sekretarza KC PZPR niewiele zmieniło w postępowaniu kuratorów i wizytatorów dokonujących wizytacji seminariów. Do episkopatu docierały wiadomości, że w czasie wizytacji seminariów duchownych obecna była w Polsce liczna grupa urzędników wyznaniowych z Czechosłowacji, udzielających instruktażu polskim kolegom¹⁰. Oburzeni bezprawiem władz biskupi wystosowali 17 listopada 1960 r. list, w którym wyraźnie wskazali na brak podstaw prawnych przeprowadzanych w seminariach wizytacji oraz sprzeczny z Konstytucją PRL charakter działań¹¹. W odpowiedzi na ten list minister

⁵ Archiwum Zielonogórsko-Gorzowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gościkowie (dalej: AZ-GWSD), brak sygn., List bpa Choromańskiego do bpa Pluty z 5 V 1960 r.

⁶ A. M i c e w s k i, *Kardynał Wyszyński prymas i mąż stanu*, t. I, Paryż 1982, s. 180-183.

⁷ AZ-GWD w Gościkowie, List – instrukcja bpa Choromańskiego do bp W. Pluty z 13 V 1960 r.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ A. M i c e w s k i, *op. cit.*, t. I, s. 183.

¹¹ AZ-GWSD w Gościkowie, brak sygn., Episkopat Polski do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: „Biskupi polscy są wysoce zaniepokojeni próbami przeprowadzenia w Wyższych Seminarium Duchownych wizytacji ze strony Kuratorów okręgów szkolnych. Stanowisko Episkopatu jest Rządowi zna-

Sztachelski – Pełnomocnik Rządu do spraw Stosunków z Kościołem – nie podawał żadnych prawnych i merytorycznie ważnych podstaw uzasadniających nadzór państwowy nad seminariami. Rząd stosował metodę faktów dokonanych i rozmawiał z episkopatem z pozycji siły¹².

Zachęcenii taką postawą rządu urzędnicy Kuratorium i Referatu do spraw Wyznań w Zielonej Górze przeprowadzili kilka wizytacji w Seminarium Gorzowskim.

W liście do Sekretarza Episkopatu Polski z 28 stycznia 1961 r. Rektor GWSD pisał:

Z polecenia Księdza Biskupa Wilhelma Pluty, Ordynariusza Gorzowskiego, uprzejmie donoszę, co następuje:

Ostatnia „wizytacja” Seminarium przez władze państwowe odbyła się dnia 14 stycznia br. Przebieg jej był następujący: pojawili się w Seminarium – kierownik Referatu Wyznań z Zielonej Góry oraz dwóch przedstawicieli Kuratorium Szkolnego. Zażądali informacji o alumnach – miejsce zamieszkania rodziców, pochodzenie socjalne, matura państwowa lub Małe Seminarium. Poza tym przeprowadzili wywiad o gmachu seminaryjnym – ile pokoi zajmują klerycy, profesorowie, pracownicy, jakie są inne pomieszczenia np. ilość sal, kaplic itp. Nadto wyrazili chęć pójścia na wykłady następujących przedmiotów: prawo kanoniczne, prawo państwowe, katolicka etyka społeczna, teologia pasterska i medycyna pastoralna.

Oświadczono im, że chyba tylko przedmioty o charakterze nieologicznym mogą być brane w rachubę. Wobec tego „wizytacja” ograniczyła się do udziału w wykładzie medycyny pastoralnej. Po wykładzie wypytywano profesora o program. Ponadto wizytujący ponowili życzenie uczestniczenia w wyżej wymienionych wykładach i polecieli Rektorowi uzgodnić stanowisko z Księdzem Biskupem Ordynariuszem. Po rozmowie z Księdzem Biskupem Rektor telefonicznie powiadomił Referat Wyznań, że do uzgodnienia należy kwestia zakresu wizytacji, że chyba nie będą jej podlegały przedmioty teologiczne, jak katolicka nauka społeczna, teologia pasterska i prawo kanoniczne. Od tego czasu nie ma odpowiedzi¹³.

Zakusy urzędników państwowych do kontrolowania przedmiotów teologicznych nie ostygły nawet wobec powoływania się władz seminaryjnych na list Gomułki do Prymasa.

ne: Wyższe Seminarium Duchowne, jako instytucja mająca na celu przygotowanie do kapłaństwa, nie mogą mieścić się w ustawie o szkołach prywatnych z 1932 r. Powyższa ustawa nie mogła obejmować seminarium duchownych, gdyż sprawa ta była regulowana innym aktem państwowym, mianowicie art. 13 Konkordatu z 1925 r., który brzmi: »We wszystkich diecezjach Kościół katolicki będzie posiadał seminarium duchowne odpowiednio do prawa kanonicznego, którymi będzie kierował i dla których będzie mianował nauczających...« Faktycznie też ustawa z 1932 r. nie była stosowana ani w praktyce przedwojennej, ani też powojennej do 1959 r. Sprawa seminarium duchownych należy do jurysdykcji kościelnej, która została zagwarantowana w 4 punkcie Porozumienia zawartego między przedstawicielami Rządu PRL i Episkopatu Polski 14 kwietnia 1956 r. Rozszerzenie ustawy z 1932 r. na seminarium duchowne sprzeciwia się temu punktowi Porozumienia, uznając bowiem jurysdykcję kościelną, Rząd PRL uznał zasadę kanonu 1352 KPK stwierdzającą, iż Kościół posiada właściwe i wyłączne prawo przygotowania kandydatów do kapłaństwa. Wobec powyższego rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 1959 r. rozszerzające ustawę z 1932 roku na seminarium duchowne jest sprzeczne z art. 4 pkt. 3 Konstytucji PRL.

Episkopat Polski, zebrany na Konferencji Plenarnej w Warszawie, prosi Rząd PRL o ponowne rozpatrzenie tej sprawy i wniesienie jej na porządek dzienny najbliższej Komisji Wspólnej oraz o zawieszenie wizytacji w wyższych seminarium duchownych”.

¹² *Ibidem*, brak sygn.: „Zostały już przeprowadzone wizytacje ponad 80 seminarium duchownych. Sporadyczne próby przeciwstawienia się przeprowadzeniu wizytacji w niektórych seminarium pociągną za sobą ujemne konsekwencje dla tych seminarium. Zasada nadzoru państwowego nad seminarium duchownymi nie może być przedmiotem dyskusji”.

¹³ *Ibidem*, brak sygn., List Rektora GWSD do Sekretarza Episkopatu z 28 I 1961 r.

Były to działania wilka w owczej skórce, władze bowiem nie liczyły się z jakimikolwiek normami prawnymi, nie mówiąc już o porozumieniach Komisji Wspólnej. Za fasadą deklaracji kryło się pragnienie złamania wroga ideologicznego, którym był Kościół i instytucje kościelne. Nie bez znaczenia było więc poddanie kontroli Seminarium Duchownego wychowującego przyszły kler.

Już 7 lutego 1961 r. odbyła się kolejna wizytacja. Urzędnicy wizytowali Wydział Filozoficzny w Gościkowie-Paradyżu, uczestnicząc w wykładzie z psychologii eksperymentalnej. W Gorzowie wyrazili chęć wizytacji wykładu prawa kanonicznego. Ponieważ w planie dnia nie było takiego wykładu, żądali uczestnictwa w wykładzie dydaktyki. Po wykładzie oświadczyli, że wizytować będą jeszcze wiele razy¹⁴.

Żądania wizytujących były sprzeczne z duchem listu Gomułki do Episkopatu z 19 kwietnia 1960 r. W związku z jawnym naruszaniem zasad, które jakoby miały obowiązywać wizytatorów państwowych odnośnie do wizytowanych wykładów, ks. bp Wilhelm Pluta zwrócił się do rektora GWSD ks. Franciszka Myszkii z instrukcją w sprawie wizytacji:

1. Gdy przyjdą, oświadczyć: zasadniczo nie sprzeciwiam się wizytacji.
2. Na jakie przedmioty chcą pójść Panowie:
 - a) jeżeli na przedmioty podane w naszej instrukcji – wolno pójść,
 - b) jeżeli na inne: list p. Gomułki wyraźnie stwierdza, że nie chodzi mu o teologiczne przedmioty, wobec czego nie zgadzam się, protestuję.
3. Gdy sami chcą pójść – nie prowadzić ich, można iść za nimi,
 - a) w sali oświadczyć, że się sprzeciwiam tej wizytacji – dlatego,
 - b) profesora nie przedstawiać,
 - c) profesor nie musi przerywać wykładu¹⁵.

Zasady postępowania w związku z zarządzeniem premiera rządu PRL o nadzorze nad seminariami duchownymi zostały przyjęte na Konferencji Episkopatu 17 listopada 1960 r. i obowiązywały w całym Kościele pod nazwą *Pro memoria*. Omawiały one szczegółowo tryb postępowania wobec władz administracyjnych dokonujących wizytacji seminariorów¹⁶. Władze jednak w żadnym przypadku nie zamierzały odejść od koncepcji wizyta-

¹⁴ *Ibidem*, brak sygn., List Rektora GWSD do Sekretarza Episkopatu Polski z 13 II 1961 r.

¹⁵ *Ibidem*, brak sygn., List bpa W. Pluty do Rektora GWSD. z 18 III 1961 r.

¹⁶ *Ibidem*, brak sygn.: „1. Stanowisko Episkopatu Polski w sprawie nadzoru nad Seminariami Duchownymi ze strony władz świeckich zostało wyrażone w pismach uprzednich Sekretarzy Episkopatu, których odpisy Rektorzy Seminariorów otrzymali, a ostatnio wyrażono je w piśmie Księży Biskupów Ordynariuszów z dnia 17 XI 1960 do Rządu PRL.

2. Księży Biskupi, ewentualnie Księży Rektorzy Seminariorów Duchownych, mogą dawać te wykazy, które dotyczą życia zewnętrznego Seminariorów, z natury swej jawnego, a więc i wykazy wychowawców, profesorów, alumnów, pracowników i ich dane personalne. Podobnie, wolno przekazywać wykazy dni wolnych od nauki itp. Podanie wykazu personalnego nie oznacza wcale przedstawienia kandydatów do zatwierdzenia, lecz jest i winno być tylko stwierdzeniem istniejącego faktu.

3. Jedynie pod presją Władz Administracyjnych wolno Księżom Rektorom dopuścić do wizytacji przedmiotów świeckich, jak np. historia doktryn społecznych, prawodawstwo wyznaniowe, nauki o Polsce współczesnej, języków. Od wizytacji wyklucza się przedmioty filozoficzno-teologiczne. Przy odmowie należy powołać się na pismo I Sekretarza PZPR do Ks. Prymasa Polski.

4. W żadnym wypadku nie można ulec presji Władz Administracyjnych zmierzających do usuwania profesorów, co zmierzałoby do kompletnej dezorganizacji personalnej Seminariorów, chyba że zachodzily

cji każdego przedmiotu wykładanego w seminariach, o czym też w liście z 14 lutego 1961 r. donosił biskupowi Plucie sekretarz episkopatu:

Sprawa „nadzoru” nad wyższymi seminariami duchownymi, niestety, w dalszym ciągu jest aktualna. Ostatnio sekretarz episkopatu miał trzy rozmowy na ten temat z min. Sztachelskim; rezultatów pozytywnych rozmowy nie dały. Rząd ciągle obstaje przy tezie, że ustawa z 1932 r. obejmuje i seminaria i nie zgadza się na różnicowanie wykładanych przedmiotów. W dniu 7 lutego obradowała Komisja Główna. Ustalono, by w dalszym ciągu trzymać się wskazań zawartych w piśmie sekretarza episkopatu z dn. 13 V 1960 r.

W ostatnich tygodniach „wizytatorzy” kładli główny nacisk na wizytowanie wykładów prawa kanonicznego, historii Kościoła i etyki – na to zgodzić się nie można¹⁷.

Szykany ze strony władz szczególnie odczuwane były w instytucjach młodej Administracji Apostolskiej, pojawiła się bowiem groźba usunięcia seminarium z gmachów zajmowanych w Gorzowie, podatki nakładane na seminarium sięgały ogromnych sum, wciąż nowe roczniki kleryków były powoływane do wojska, a wizytacje urzędników zakłócały harmonijne działania dydaktyczno-wychowawcze. Była to otwarta walka z młodym, konstytuującym się na Ziemiach Zachodnich Kościołem, który wykazywał ogromne potrzeby personalne w zakresie posługi duszpasterskiej. Tylko solidnie funkcjonujące seminarium mogło zaradzić tym potrzebom, przygotowując przez odpowiednią formację intelektualno-duchową przyszły kler diecezji.

Ogromna obszarem i największa w powojennej historii Kościoła w Europie Administracja Apostolska na Ziemiach Zachodnich potrzebowała kapłanów. Dlatego w roku 1958 z powodu koniecznych zmian osobowych i dużego zapotrzebowania na księży parafialnych wyjątkowo skrócono o jeden rok cykl kształcenia. Pozwoliło to na przyjęcie święceń kapłańskich w tym roku pięćdziesięcioczweroosobowej grupie alumnów. W roku 1959 wyświęcono zaledwie dwudziestu ośmiu alumnów, a w roku 1960 już tylko trzech. Przyczyną tak drastycznego spadku święceń kapłańskich był pobór do wojska dużej liczby studiujących¹⁸.

Nie bez znaczenia jest fakt, że wyższym seminariom duchownym przez długie lata odmawiano statusu uczelni wyższej, nadając im charakter szkolnictwa licealnego podporządkowanego oddziałom szkolnictwa licealnego przy kuratoriach okręgów szkolnych. Była to jeszcze jedna – obok nadzoru – forma dyskryminacji instytucji szkolnictwa kościelnego¹⁹.

by równocześnie przyczyny kanoniczne nakazujące Biskupowi zwolnienie kogoś z profesorów lub wychowawców Seminarium.

5. W wypadku jakichkolwiek poważniejszych trudności wynikających z dekretu premiera Rządu PRL o nadzorze nad Seminariami Duchownymi zaleca się jak najszybsze informowanie Sekretarza Episkopatu, aby zachować jednolitość postępowania we wszystkich Seminariach w Polsce.

Sekretarz Episkopatu ze swej strony poinformuje pozostałe Seminaria o swej poszczególnych decyzji, która będzie normą postępowania dla pozostałych Seminarium Duchownych”.

¹⁷ *Ibidem*, brak sygn., List Sekretarza Episkopatu do bpa W. Pluty z 14 II 1961.

¹⁸ *Schematyzm diecezji gorzowskiej 1967*. Maszynopis złożony w Wojewódzkim Urzędzie Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Zielonej Górze. Druk wstrzymany. APZG, Wojewódzki Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, sygn. 130.

¹⁹ AZ-GWSD w Gościkowie, brak sygn., Korespondencja z 4 III 1960 r.: „Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej – Kuratorium Okręgu Szkolnego w Zielonej Górze ul. Krajowej Rady Narodowej prosi

W zaistniałej sytuacji trudno się dziwić, że w przygotowanym przez władze kościelne opracowaniu na temat położenia Kościoła katolickiego w PRL z 1961 r. pisano:

Praworządność w Polsce Ludowej jest [...] niestety hasłem propagandowym, nie mającym żadnego realnego i praktycznego znaczenia. Praworządność bez kontroli nad działalnością i decyzjami władz administracyjnych jest nierealną fikcją; decyzje władz administracyjnych podejmowane na podstawie instrukcji i okólników (częściowo nawet poufnych), przeważnie sprzecznych z obowiązującymi przepisami prawnymi (dekrety, ustawy), wprowadzają dla Kościoła i obywateli sytuację trudną, gdyż nie dającą możliwości żadnej obrony ani uzyskania wymiaru sprawiedliwości. Rząd, popierając stan samowoli władz administracyjnych, będący stanem anarchii i ignorowania porządku prawnego, przyczynia się do bezprawia i demoralizacji pracowników swych urzędów i tym samym całego społeczeństwa, które patrzy na jawne gwałcenie prawa przez urzędy państwowe oraz bezsilność pokrzywdzonych²⁰.

Represyjne działania rządu szczególnie boleśnie godziły w Kościół na obszarze Administracji Apostolskiej Ziemi Zachodnich. Były to działania godzące również w polską rację stanu, utrudniały bowiem kształcenie i formację nowych kapłanów, tak potrzebnych dla tworzenia nowych parafii, mocniej cementujących lokalny Kościół z wiekowymi strukturami Kościoła Polski centralnej. Wzmagało to poczucie tymczasowości wśród osiedlonej i osiedlającej się ludności, najczęściej przywiązanej do struktur parafialnych Kościoła – jako gwaranta stabilności i trwałości sprawdzonego przez wieki. Aparat partyjny w imię partykularnych interesów oraz dogmatyzmu ideologicznego nie chciał tego rozumieć – i nie rozumiał.

Zygmunt Kowalczyk

**ZUR STAATLICHEN AUFSICHT ÜBER PRIESTERSEMINARE
IN POLEN IN DEN JAHREN 1960-1961
AM BEISPIEL DES PRIESTERSEMINARS IN GORZÓW (LANDSBERG)**

Zusammenfassung

Von der sog. „Oktober-Stellungnahme“ der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei (PVAP) zur Kirche, die nach Verständigung suchte, wich man im März 1959 auf dem Parteitag der PVAP ab. Der Parteivoritzende, Wladyslaw Gomułka, griff zwar die Kirche sehr stark an, jedoch sagte er in der Tat nichts Neues, denn seine Rede ist eigentlich als eine Art Rückkehr zu stalinistischen Konzeptionen zu betrachten, die die Kirche und ihre Aktivität auf die „Sakristei“ zu beschränken versuchten.

Die Repressionsmaßnahmen der Behörden gegen die Kirche waren vor allem in den West- und Nordgebieten Polens besonders gewaltsam und brutal. Die Entscheidung der polnischen Macht, die kirchlichen Güter in den sog. wiedergewonnenen Landen zu verstaatlichen, verursachte, dass es zur Desintegration der jungen apostolischen Verwaltung auf dem Gebiet von ca. 94 229 km² kam.

Ks. Rektora o przybycie w dniu 8 marca br. o godz. 10-tej do Oddziału Szkolnictwa Licealnego pokój 73 – celem omówienia zagadnień związanych z zarządzeniem Ministra Oświaty z dnia 29 grudnia 1959 r. (nr GM 1-2752/59) w sprawie nadzoru nad seminariami duchownymi.

Kierownik Oddziału Szkoln. Lic. – Jan Brzózka”.

²⁰ Opracowanie władz kościelnych na temat sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego i stosunku państwa do Kościoła w Polsce Ludowej, [w:] P. R a i n a, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a Państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 2, *Lata 1960-1974*, Poznań 1995, s. 81.

Der Ordinarius der Landsberger Kirchenverwaltung, Bischof Wilhelm Pluta, wurde dazu gezwungen, die Beziehungen mit den staatlichen Behörden sehr vorsichtig aufzunehmen und zu unterhalten, weil damals die Gefahr bestand, dass der Gebäudekomplex des Diözesanpriesterseminars in Landsberg hätte bemächtigt werden können.

Eine Form der Repressionsmaßnahmen der Staat gegen die Kirche stellten die sog. „Überwachungsbesuche“ der Seminare. Die Überwachungsausschüsse hatten die Absicht und die Aufgabe, in die Studienprogramme und –pläne der Priesterseminare einzugreifen und im Allgemeinen zu kontrollieren, wie die Lehrinrichtungen für künftige Priester funktionieren. Dies war nicht nur für die West- und Nordgebiete Polens, sondern für das ganze Land der Fall.

Am 12. Februar 1960 wurde ein solcher „Besuch“ im Metropolitahnseminar in Warschau erstattet. Dem Episkopat wurde früher nur mitgeteilt, dass die polnischen Überwachungsausschüsse von Beamten für konfessionelle Angelegenheiten aus der Tschechoslowakei mit der Aufgabe begleitet werden, die polnischen Kollegen zu unterstützen. Die Regierung stellte die Kirche vor eine vollendete Tatsache und sprach mit den Kirchenbeamten von der Gewaltposition aus. Die von solchen Handlungen der polnischen Regierung ermutigten Beamten des Grünberger Kuratoriums und die der Abteilung für konfessionelle Angelegenheiten erstatteten im Landsberger Priesterseminar manche Überwachungsbesuche, bei denen sogar Vorlesungen in theologischen Fächern unter Kontrolle gezogen werden sollten, was im Widerspruch zum Inhalt des Briefes von Gomulka an den Primas stand, in dem der Parteivorsitzende jeden Eingriff der staatlichen Kontrollbeamten für völlig ausgeschlossen erklärte. Dahinter stand jedoch die Absicht der Regierung, ihren ideologischen Feind – gemeint waren dabei die Kirche und die kirchlichen Institutionen – zu demütigen.